

Ostatni, podwójny numer (4-5 lipiec-sierpień) przedwojennych „Wiadomości Zakopiańskich i Rabczańskich”, bo taki był tytuł gazety, ukazał się tuż przed letnim sezonem. Tak można sądzić po lekturze wstępniaka redaktora naczelnego, Mieczysława Żuławskiego, który tak rozpoczyna swój tekst:

„Przyszła już pora roku w której to prawie każdy myśli o wypoczynku oraz, podreperowaniu zdrowia, nadwątłego pracą w niezdrowej i dusznej atmosferze miast i ośrodków przemysłowych i projektuje wyjazd do któregoś z naszych uzdrowisk zaopatrzonych w bogactwa wód mineralnych, wszelakiego rodzaju terapie, oraz przeczysty tak pożądaną dla zmęczonych płuc klimat.”

Swój krótki tekst kończy prognozą: „W związku z obecną racjonalną polityką ograniczeń dewizowych, a co zatem idzie związanymi trudnościami wyjazdu za granicę, przepuszczać należy, a nawet mieć pewność, iż w roku bieżącym frekwencja kuracjuszy i letników w sezonie letnim na Podhalu przewyższy o poważny procent statystyki lat ubiegłych, utrwalając w ten sposób tradycyjną sławę uzdrowisk Podhala, jako bezkonkurencyjnych i jedyńskich w dziedzinie uzyskania zdrowia, hartu i sił do dalszej pracy i obowiązków, oraz zwycięskiej walki o lepsze jutro !”

...

Jednym z wydarzeń, które miały dostarczyć Hitlerowi pretekstu do wywołania wojny była prowokacja gliwicka, znaną pod niemieckim kryptonimem „Akcja Himler”.

Przygotowania

Jeszcze w czerwcu 1939 r. w Kancelarii Rzeszy podjęto decyzję o szeregu działań prowokacyjnych na terenie Górnego Śląska, mających pokazać ewentualnym sojusznikom Polski, iż to działania prowokacyjne graniczne Polaków zmuszają Niemcy do zdecydowanych działań odwetowych.

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 12 września 2022 13:58



Radiostrzeka nadawcza w Gliwicach



Franciszek Honiok, którego zamordował Naujocks na progu drzwi wejściowych do budynku